„Studia Warmińskie"
V (1968)

Ks. HENRYK GULBINOWICZ

GENEZA KONSTYTUCJI HOZJAŃSKICH SEMINARIUM DUCHOWNEGO W BRANIEWIE

Treść: Wstęp. I. Dochody seminarium. II. Kuratorzy seminarium. III. Przyjmowanie do seminarium. IV. Wychowanie i studia. V. Usuwanie z seminarium. Zakończenie. — Aneks źródłowy.

WSTĘP

Pierwsze po soborze trydenckim seminarium duchowne w Polsce, zostało powołane do życia w roku 1565 staraniem biskupa warmińskiego Stanisława Kardynała Hozjusza i Kapituły Katedralnej we Fromborku. Ta nowa instytucja potrydencka na Warmii, posiada aż trzy dekrety erekcyjne [1]. Omawiają one szczegółowo podstawy materialne seminarium braniewskiego oraz jego zarząd i organizację. Zgodnie z postanowieniami *Tridentinum*, zarząd i organizację złożono w ręce dwóch kanoników rzeczywistych kapituły katedralnej oraz jezuitów sprowadzonych do Braniewa w roku 1564.

Kardynał Hozjusz rozumiał, że oprócz zaplecza gospodarczego, odpowiedniej kadry profesorów i zespołu wychowawców, do należytego funkcjonowania nowej uczelni kościelnej, potrzeba szczegółowych wytycznych, które by pomogły kształtować i wychowywać alumnów w duchu soboru trydenckiego.

Nakreślenie nowych ram dydaktyczno-pedagogicznych nie było sprawą łatwą. Dotychczas nie istniały w Kościele szczegółowe konstytucje seminaryjne, ani też nie było instytucji, które podjęłyby się kształcenia i wychowywania alumnów [2]. Istniejące od wieków szkoły parafialne, klasztorne i katedralne, wobec odmiennych warunków, jakie wytworzył w Europie zachodniej duch humanizmu i tzw. reformacja Lutra, już nie wystarczały. Ani bowiem zakres podawanej tam wiedzy, ani zwłaszcza metody wychowywania młodzieży duchownej, nie były w stanie dać odpowiedniej formacji kapłanom czasów potrydenckich. Również dekret soboru trydenckiego *Cum adolescentium aetas* z dnia 15 lipca 1563 roku, nakazujący wszystkim biskupom rezydencjalnym zakładanie seminariów duchownych, w tym względzie dał tylko ogólne wytyczne, pozostawiając szczegółowe opracowanie biskupowi i kapitule.

Ta rzeczywistość stała się przyczyną, że nim seminarium diecezjalne w Braniewie rozpoczęło swoją pracę, Fundator jego ogłosił: *Constitutiones Seminarii Ecclesiastici ab Illustrissimo et Reverendissimo Domino D. Stanislao Hosio S.R.E. Cardinali et Episcopo Varmiensi ac V. Capitulo eiusdem Ecclesiae fundati promulgatae Anno Domini 1566.*

---

[1] I: 21.VIII.1565; II: 16.XII.1566; III: 6.XI.1568. — Wyd. Bp. J. Obłąk, wyżej, na s. 27—35.

[2] Piechnik L.: Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu (1593—1620). *Nasza Przeszłość* t. XX (1964) 115.

Pełny tekst tego ważnego dla dziejów wychowania młodzieży duchownej dokumentu, wydrukował w roku 1958 Ks. Biskup Jan-Władysław Obłąk [3], w oparciu o rękopis pochodzący z roku 1568 [4]. Wspomniany przedruk w porównaniu z oryginałem konstytucji hozjańskich z roku 1566 zawiera pewne drobne warianty.

Oryginał konstytucji hozjańskich zachowany w dobrym stanie, znajduje się w Archiwum Diecezji Warmińskiej pod sygnaturą S 9. Odczytanie jego nie sprawia większych trudności. Składa się on z 12 kart pergaminowych o wymiarach 195×255 mm. Sześć pierwszych kart przewleczonych jest czerwonym jedwabnym sznurem z dobrze zachowaną czerwoną pieczęcią woskową Stanisława Kardynała Hozjusza. Następne sześć kart przewleczonych jest zielonym sznurem jedwabnym z zieloną pieczęcią woskową Kapituły Katedralnej we Fromborku, która to pieczęć w swych partiach brzeżnych na znacznej przestrzeni została zniszczona. Strony rękopisu nie są numerowane. Tekst konstytucji pisany jest starannie czarnym atramentem i zajmuje tylko 12 stron pergaminu. Całość treści została podzielona na pięć rozdziałów: *De proventibus Seminarii; De curatoribus Seminarii; De numero et qualitate recipiendorum et modo recipiendi in Seminarium; De vita, studiis et institutis alumnorum Seminarii; De amotione e Seminario.* Tytuł każdego rozdziału pisany jest starannie majuskułami. Pierwszy zaś wyraz treści rozpoczyna ozdobny, jednobarwny inicjał. Ozdoby dwu pierwszych inicjałów są typu ornamentu linearnego. Trzy następne typu linearnego i figuralnego. Oryginał wyżej opisany nie zawiera podpisu ani Kardynała Hozjusza, ani też przedstawiciela Kapituły Fromborskiej.

Najstarsze na terenie Polski konstytucje seminarium diecezjalnego w Braniewie są ciekawym dokumentem potrydenckich metod wychowywania alumnów. Zapoznającemu się z ich treścią nasuwa się pytanie: czy autor swojej pionierskiej pracy był zupełnie samodzielny, czy może korzystał z wzorów już istniejących?

Celem niniejszego artykułu jest omówienie konstytucji hozjańskich, jako podstawowej struktury życia seminarium braniewskiego. Zakresem swym jednak artykuł ten nie obejmuje wszystkich zagadnień związanych z funkcjonowaniem *Hosianum*, lecz ograniczy się tylko do próby wykazania, na ile konstytucje zależne są od dekretu soboru trydenckiego *Cum adolescentium aetas*, oraz od konstytucji i reguł *Collegium Germanicum* w Rzymie. W zakończeniu postaram się wykazać spostrzeżone różnice między wymienionymi dokumentami.

I. O DOCHODACH SEMINARIUM [5]

Pierwszy rozdział konstytucji poświęca Kardynał Hozjusz uregulowaniu spraw gospodarczych seminarium. Czterysta marek pruskich, każda po dwadzieścia groszy, co roku przez biskupa warmińskiego i kanoników kapituły katedralnej miały być składane na wydatki związane z prowa-

[3] *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne*, Olsztyn 1958: nr 5. s. 37 nn.

[4] Archiwum Diecezji Warmińskiej (ADWO), De Seminario Brunsbergensi, A 89, s. 35—47.

[5] De proventibus Seminarii.

dzeniem seminarium. Dwie części tej sumy wpłacał biskup, a trzecią kapituła. Suma powyższa miała być dostarczana zarządowi seminarium w dwóch ratach. Pierwsza rata w dniu Obrzezania Pańskiego, druga w uroczystość św. Jana Chrzciciela. Pieniądze te otrzymywali konserwatorzy albo prowizorzy seminarium. — Biskup i kapituła katedralna, proporcjonalnie do swoich części, mają co roku dostarczyć do seminarium drzewa opałowego w takiej ilości, jaka będzie potrzebna.

Ponadto koszt utrzymania seminarium spoczywał też na kapitule kolegiackiej w Dobrym Mieście i na niektórych proboszczach diecezji. Określił to bliżej synod lidzbarski z roku 1565 i co zostało uwidocznione w pierwszym i drugim dekrecie erekcyjnym seminarium. Kapituła Dobromiejska i proboszczowie byli obowiązani do świadczeń pieniężnych i w naturze [6]. Powyższe świadczenia były przez prefektów biskupa i kapituły katedralnej w określonych terminach egzekwowane i dostarczane konserwatorom, względnie prowizorom seminarium. Prowizorzy zaś sami decydowali, czy dostarczone im kontrybucje zboża zatrzymać na użytek seminarium, czy też po słusznej cenie sprzedać i pieniądze stąd uzyskane przeznaczyć na aktualne potrzeby seminarium.

Kapituła Dobromiejska i proboszczowie świadczenia pieniężne obowiązani byli wpłacić na rzecz seminarium w najbliższych dwóch tygodniach po uroczystościach Wielkiejnocy. Świadczenia zaś w naturze w okresie od św. Marcina do uroczystości Oczyszczenia N.M.P.[7]. — Konstytucje postanawiały, że dostarczone pieniądze i świadczenia w naturze powinny być sumiennie notowane w księgach dochodów przez prowizorów seminarium.

W dekrecie soboru trydenckiego *Cum adolescentium aetas* poświęcono wiele miejsca zagadnieniu, kto ma ponosić koszta utrzymania seminarium. Włożono ten obowiązek przede wszystkim na biskupów rezydencjalnych, na kapituły oraz duchowieństwo diecezjalne i zakonne. Synody diecezjalne miały ustalić stałą roczną kontrybucję na rzecz seminarium oraz formy przekazywania i gospodarowania nią.

W omówionym wyżej rozdziale „O dochodach seminarium", Kardynał Hozjusz oparł się ściśle na wspomnianym dekrecie trydenckim. Zastanawiający jest tylko fakt, dlaczego wszystkie ciężary utrzymania seminarium braniewskiego zostały złożone na biskupa warmińskiego, kapitułę katedralną i kolegiacką, oraz na niektórych proboszczów diecezji. Nic zaś dekrety erekcyjne nie wspominają o powinnościach duchowieństwa zakonnego na rzecz tegoż seminarium.

Okres, w którym Kardynał Hozjusz zabiegał o utworzenie seminarium na terenie diecezji warmińskiej, był okresem niepomyślnym dla osiadłych tu od wieku zakonów. W dobie tzw. reformacji Lutra, opustoszało wiele klasztorów na Warmii i większe rodziny zakonne już nie istniały [8]. Wobec takiej rzeczywistości synod lidzbarski w roku 1565 nie miał do kogo się zwrócić z tymi sprawami. Tu znajdujemy wyjaśnienie, dlaczego w kon-

---

[6] Zboże.

[7] Św. Marcin 11.XI; Oczyszczenie N.M.P. 2.II.

[8] Korewa J.: Z dziejów diecezji Warmińskiej w. XVI — Geneza braniewskiego Hozianum. Poznań—Warszawa—Lublin 1965, s. 131 nn. — Obłąk J. Bp: O początkach kolegium jezuickiego i seminarium duchownego w Braniewie. *Studia Warmińskie* 5 (1968) 6.

stytucjach hozjańskich nie wspomina się duchowieństwa zakonnego, jako współodpowiedzialnego za utrzymanie materialne seminarium braniewskiego.

II. O KURATORACH SEMINARIUM [9]

Na pierwszym miejscu wśród kuratorów seminarium, konstytucje wymieniają rektora kolegium jezuickiego w Braniewie. On to ze strony zakonu był właściwym przełożonym seminarium i odpowiadał wobec biskupa i kapituły katedralnej za poziom wykształcenia, za wychowanie i wyrobienie ascetyczne alumnów. Ponieważ zajęcia rektora kolegium były liczne, z tej racji konstytucje postanawiają, że może on dobrać do pomocy jednego albo dwóch prefektów z grona jezuitów mieszkających w Braniewie, by za ich pośrednictwem, kierować życiem całego seminarium.

Do zadań prefektów należało: mieszkać w tym samym domu, co i alumni diecezji, razem z nimi spożywać posiłki, czuwać by wiernie przestrzegany był przez nich regulamin, a następnie by wszyscy alumni starannie wypełniali swoje obowiązki. Konstytucje upoważniały prefektów, by za wykroczenia regulaminowe mniejszej miary, sami upominali winnych i wymierzali im stosowne kary. O większych zaś przewinieniach mieli obowiązek powiadomić rektora, który w porozumieniu z konserwatorami albo prowizorami, podejmował decyzję, jaką karę na winnego nałożyć.

Oprócz rektora i prefektów do grona kuratorów seminarium należeli: a. konserwatorzy, b. prowizorzy, c. dyspensator.

Z ramienia Kardynała Hozjusza i kapituły katedralnej, seminarium zarządzali dwaj konserwatorzy. Na stanowisko to mogli być powoływani tylko kanonicy rzeczywiści kapituły katedralnej z liczby stale rezydujących we Fromborku, albo przynajmniej stale mieszkających na terenie diecezji warmińskiej. Powoływać mógł każdorazowy biskup warmiński, on też tylko miał prawo ich odwołać lub zmienić. Konstytucje nic nie mówią, jak długo konserwatorzy pełnili swój urząd. W oparciu o panujące w owym czasie zwyczaje, przypuszczać można, że pełnili oni swe obowiązki *usque ad revocationem*.

Natomiast jeżeli chodzi o obowiązki konserwatorów, konstytucje szczegółowo je omawiają. I tak do obowiązków ich należał nadzór nad całokształtem spraw dotyczących funkcjonowania seminarium duchownego w Braniewie. Bez ich wiedzy i zgody, nikogo nie można było zaliczyć w poczet alumnów seminarium,ani też wydalić. Obydwaj konserwatorzy obowiązani byli w każdym semestrze dokonać wizytacji całego seminarium. W czasie tej wizytacji, powinni byli pilnie dochodzić, czy poszczególni alumni czynią należne postępy w nauce i czy ich zachowanie jest na odpowiednim poziomie. Alumnom, którzy nie robili dostatecznych postępów w nauce, względnie u których zachowanie i obyczaje pozostawiały coś do życzenia, po skonsultowaniu się z rektorem kolegium i moderatorami seminarium, obowiązani byli udzielić pouczenia i napomnienia. Jeżeli zaś wydarzyła się jakaś sprawa poważniejsza, przed powzię-

[9] De curatoribus Seminarii. Szczegółowo obowiązki prefektów seminarium braniewskiego omawia w cytowanym art. Ks. Bp J. Obłąk.

ciem ostatecznej decyzji, konserwatorzy mieli ścisły obowiązek zasięgnięcia rady biskupa. Na konserwatorach spoczywał też obowiązek pilnowania spraw dochodów seminarium. W swoim czasie mieli oni wyegzekwować zarówno pieniądze, jak i świadczenia w naturze od biskupa, kapituł i proboszczów, a następnie wszystko doręczyć prowizorom, jeżeli ci sami bezpośrednio od wyżej wymienionych, należnej seminarium kontrybucji nie pobrali. Obowiązani też byli konserwatorzy pilnować, by prowizorzy i dyspensator w swoim czasie, przedstawiali rachunki z całorocznych wydatków związanych z prowadzeniem seminarium, biskupowi lub jego delegatowi. Sprawozdanie to należało składać każdego roku w ostatnich dniach grudnia.

Podobnie jak konserwatorów, tak i prowizorów seminarium mianował biskup, lecz po zasięgnięciu rady konserwatorów. Według konstytucji, jeden z prowizorów miał być duchownym, drugi zaś laikiem. Jeżeliby zaś zaistniały trudności w znalezieniu duchownego na stanowisko prowizora, np. z powodu niewielkiej liczby duchownych w diecezji, konstytucje dopuszczały możliwość, by zostali zaangażowani dwaj laicy. Powinni to być mężowie dobrej sławy i nieposzlakowanej opinii. Do ich obowiązków należała troska o sprawy materialne seminarium. Konstytucje szczegółowo omawiają powinności prowizorów. Mieli oni dbać: o konserwację budynków seminarium, odpowiednie mieszkania dla alumnów oraz należyte wyposażenie zarówno pokoi kleryckich, jak też sal wykładowych i innych pomieszczeń. Prowizorzy obowiązani byli każdemu alumnowi dostarczyć szaty duchowne, książki i wszystkie inne przedmioty, które były niezbędnie potrzebne do studium, ćwiczeń itp. W powyższe przedmioty zaopatrywali alumnów sami, względnie zlecali troskę o nie dyspensatorowi, któremu również mieli zlecić staranie o żywienie codzienne alumnów.

Na wszystkie wydatki związane z funkcjonowaniem seminarium i prowadzeniem spraw gospodarczych tegoż, prowizorzy otrzymywali pieniądze i świadczenia w naturze od konserwatorów. Ponieważ konserwatorzy nie zawsze rezydowali w Braniewie, konstytucje upoważniały prowizorów do pobierania kontrybucji na seminarium wprost od biskupa, kapituł i proboszczów. Z wszystkich dochodów i rozchodów prowizorzy mieli obowiązek wraz z konserwatorami składać sprawozdanie biskupowi raz do roku.

Konstytucje upoważniały prowizorów, by po uzyskaniu zgody konserwatorów, dobrali sobie do pomocy w prowadzeniu spraw gospodarczych seminarium, odpowiedniego dyspensatora. Jemu mogli powierzyć troskę o codzienne wydatki na chleb, piwo, drzewo, pranie bielizny, naprawę odzieży alumnów itp. Wszystkie wydatki obowiązany był dyspensator uzgadniać z prowizorami, od których bezpośrednio otrzymywał fundusze do rozporządzenia.

Prowizorzy i dyspensator obowiązani byli do sporządzania raz w tygodniu, a najrzadziej co miesiąc, rachunków rozchodowych. Ponadto dyspensator miał dbać o czystość izb mieszkalnych, sal wykładowych i innych pomieszczeń w seminarium. On też otwierał i zamykał drzwi domu według rozporządzenia rektora lub moderatorów seminarium. Dyspensatorowi bezpośrednio podlegał kucharz, którego miał prawo zaangażować do pracy w seminarium po uprzednim uzyskaniu zgody prowizorów.

Gdyby zaś były trudności ze znalezieniem odpowiedniego kucharza, konstytucje pozwalały na zatrudnienie kucharki. Kandydatka powinna być osobą uczciwą i poważnego wieku. Do jej obowiązków oprócz przygotowywania posiłków, należało też pranie bielizny seminaryjnej.

Po szczegółowym zapoznaniu się z treścią dekretów erekcyjnych seminarium braniewskiego, stwierdzamy bez trudu, że omówione wyżej dwa pierwsze rozdziały konstytucji, na podstawie tych dokumentów zostały opracowane. Pierwszy dekret erekcyjny z dnia 21 sierpnia 1565 roku dał podstawy materialne seminarium. Drugi zaś z dnia 16 grudnia 1566 roku uściślił jeszcze precyzyjniej sprawy materialne i dokonał podziału kompetencji władz seminarium. Tu też znajdujemy wymienionych kuratorów seminarium, którzy w imieniu biskupa i kapituły katedralnej, mieli sprawować zarząd nad seminarium.

Dekrety erekcyjne seminarium braniewskiego w wielu miejscach opierały się o wskazania soboru trydenckiego, zawarte w dekrecie *Cum adolescentium aetas*. Zależność pośrednia pierwszych rozdziałów konstytucji hozjańskich od wspomnianego dekretu soboru trydenckiego jest więc bezsporna. Nie będziemy tu szczegółowo wykazywać słuszności tego twierdzenia, ponieważ interesują nas więcej te rozdziały konstytucji, gdzie jest mowa o wychowaniu alumnów.

III. ALUMNI [10]

Trzeci rozdział konstytucji poświęcony jest sprawom przyjmowania kandydatów do seminarium. Poruszone w nim zostały takie zagadnienia jak liczba, pochodzenie, stan cywilny, wiek i wykształcenie kandydatów, oraz warunki przyjęcia i wydalania z seminarium.

W pierwszych latach istnienia seminarium braniewskiego liczba przyjętych kandydatów nie powinna przekraczać dwudziestu czterech. W tym szesnastu miał prawo przedstawić Kardynał Hozjusz, względnie jego następcy na stolicy biskupiej, a ośmiu Kapituła Katedralna we Fromborku. Zarówno biskup warmiński, jak i kapituła katedralna kandydatów swoich byli obowiązani przedstawić i polecić konserwatorom seminarium oraz rektorowi kolegium jezuickiego. Ci zaś decydowali, czy kandydaci przedstawieni mogą być do seminarium przyjęci. Pierwszeństwo mieli kandydaci pochodzący z terenu diecezji warmińskiej. Gdyby jednak w diecezji takiej liczby kandydatów nie można było znaleźć, wolno było przyjmować z diecezji sąsiednich, a nawet skądkolwiek, byleby tylko kandydaci owi posiadali kwalifikacje przewidziane w ustawach trydenckich.

Przechodząc do szczegółowych warunków stawianych kandydatowi do stanu duchownego, konstytucje wymagają, by był on synem ubogich rodziców i sam ubogi. Nic nie wspominają natomiast o kandydacie bogatym, o którym dekret soboru trydenckiego *Cum adolescentium aetas* postanawia, że może być przyjęty do seminarium, lecz powinien kształcić się na własny koszt. Dalszy warunek: kandydat powinien odznaczać się stałym zamiarem trwania w wierze katolickiej, chęcią pozostania na służbie Kościoła w stanie duchownym z postanowieniem pracy na stałe w diecezji warmińskiej.

---

[10] De numero et qualitate recipiendorum et modo recipiendi in Seminarium.

Przy omawianiu wieku kandydata, konstytucje hozjańskie zajmują nieco odmienne stanowisko, niż to postanowił sobór trydencki, postanawiają one: ponieważ w obecnych czasach brak kapłanów do pracy w diecezji wymaga od biskupa przyśpieszenia święceń, z tej przyczyny nie wolno przyjmować do seminarium kandydata, który nie ma skończonych przynajmniej szesnastu lat. Baczyć też należy, by nowo wstępujący nie przekroczył granicy wieku lat dwudziestu czterech.

Dalej, zgodnie z postanowieniami soboru trydenckiego, konstytucje wymagały od nowo wstępujących do seminarium: znajomości sztuki pisania i czytania, oraz przynajmniej początków gramatyki łacińskiej. W wypadku, gdy do seminarium zgłosi się kandydat, który posiada większe wykształcenie, niż podano wyżej, albo gdy odznacza się wybitnymi zdolnościami lub zaletami charakteru i jest nadzieja, że przyniesie wiele pożytku Kościołowi, takiego wolno przyjąć do seminarium nawet wówczas, gdy nie ma skończonych lat szesnastu. Lecz nawet obiecujący kandydat nie powinien być przyjęty do seminarium, jeżeli nie ukończył dwunastego roku życia. Wprawdzie sobór trydencki wychodził z założenia; że „łatwiej niewinnych uchronić przed skażeniem, aniżeli zepsutych na dobrą drogę wprowadzić", to jednak zabraniał przyjmować do seminarium kandydatów przed ukończeniem dwunastego roku życia.

W tym samym rozdziale konstytucji znajdujemy nakaz, by konserwatorzy sporządzili księgę, w której zapisywane były personalia kandydatów według następującego porządku: imię i nazwisko, rodzice, miejsce urodzenia, wiek, ojczyzna, wykształcenie, dzień miesiąc i rok przyjęcia, a także z czyjego polecenia został kandydat przyjęty do seminarium. Powyższą matrykułę przechowywał rektor kolegium jezuickiego.

Zanim któryś z kandydatów został przyjęty do seminarium, poddawano go egzaminowi wstępnemu. Do przyjęcia tego egzaminu upoważniały konstytucje rektora kolegium, lub któregoś z moderatorów seminarium. Egzamin ten polegał na stwierdzeniu, czy kandydat odpowiada wszystkim wymaganiom soboru trydenckiego i czy nie ma przeszkody kanonicznej do święceń.

Jeżeli egzamin wypadł pomyślnie, kandydat był zaliczany w poczet alumnów seminarium i składał razem ze wszystkimi wyznanie wiary oraz potępienie herezji. Powyższe wyznanie wiary składali alumni według przepisanej formy. Konstytucje tej formuły nie podają. Po złożeniu wyznania wiary, nowo przyjęci alumni zobowiązani byli do złożenia na ręce konserwatorów seminarium przyrzeczenia: 1. posłuszeństwa i szacunku biskupowi, kapitule katedralnej i rektorowi kolegium; 2. że nie opuszczą seminarium bez zgody biskupa i kapituły katedralnej; 3. że chcą na stałe służyć jako duchowni Kościołowi w diecezji warmińskiej; 4. że będą w Kościele takie funkcje spełniać, jakie im zostaną przez władzę duchowną powierzone [11].

Gdyby jednak po pewnym czasie, któryś z alumnów zrezygnował z dalszego pobytu w seminarium i dobrowolnie chciał je opuścić, zobowiązany był do zwrócenia kosztów, jakie dotychczas łożono na jego formację. Biskup mógł od zwrotu powyższych kosztów dyspensować. Dyspensa tego rodzaju, powinna być przez biskupa i kapitułę wydana na piśmie. Biskup

[11] Obłąk J. jw. s. 19 podaje brzmienie tych przyrzeczeń.

Przy omawianiu wieku kandydata, konstytucje hozjańskie zajmują nieco odmienne stanowisko, niż to postanowił sobór trydencki, postanawiają one: ponieważ w obecnych czasach brak kapłanów do pracy w diecezji wymaga od biskupa przyśpieszenia święceń, z tej przyczyny nie wolno przyjmować do seminarium kandydata, który nie ma skończonych przynajmniej szesnastu lat. Baczyć też należy, by nowo wstępujący nie przekroczył granicy wieku lat dwudziestu czterech.

Dalej, zgodnie z postanowieniami soboru trydenckiego, konstytucje wymagały od nowo wstępujących do seminarium: znajomości sztuki pisania i czytania, oraz przynajmniej początków gramatyki łacińskiej. W wypadku, gdy do seminarium zgłosi się kandydat, który posiada większe wykształcenie, niż podano wyżej, albo gdy odznacza się wybitnymi zdolnościami lub zaletami charakteru i jest nadzieja, że przyniesie wiele pożytku Kościołowi, takiego wolno przyjąć do seminarium nawet wówczas, gdy nie ma skończonych lat szesnastu. Lecz nawet obiecujący kandydat nie powinien być przyjęty do seminarium, jeżeli nie ukończył dwunastego roku życia. Wprawdzie sobór trydencki wychodził z założenia; że „łatwiej niewinnych uchronić przed skażeniem, aniżeli zepsutych na dobrą drogę wprowadzić", to jednak zabraniał przyjmować do seminarium kandydatów przed ukończeniem dwunastego roku życia.

W tym samym rozdziale konstytucji znajdujemy nakaz, by konserwatorzy sporządzili księgę, w której zapisywane były personalia kandydatów według następującego porządku: imię i nazwisko, rodzice, miejsce urodzenia, wiek, ojczyzna, wykształcenie, dzień miesiąc i rok przyjęcia, a także z czyjego polecenia został kandydat przyjęty do seminarium. Powyższą matrykułę przechowywał rektor kolegium jezuickiego.

Zanim któryś z kandydatów został przyjęty do seminarium, poddawano go egzaminowi wstępnemu. Do przyjęcia tego egzaminu upoważniały konstytucje rektora kolegium, lub któregoś z moderatorów seminarium. Egzamin ten polegał na stwierdzeniu, czy kandydat odpowiada wszystkim wymaganiom soboru trydenckiego i czy nie ma przeszkody kanonicznej do święceń.

Jeżeli egzamin wypadł pomyślnie, kandydat był zaliczany w poczet alumnów seminarium i składał razem ze wszystkimi wyznanie wiary oraz potępienie herezji. Powyższe wyznanie wiary składali alumni według przepisanej formy. Konstytucje tej formuły nie podają. Po złożeniu wyznania wiary, nowo przyjęci alumni zobowiązani byli do złożenia na ręce konserwatorów seminarium przyrzeczenia: 1. posłuszeństwa i szacunku biskupowi, kapitule katedralnej i rektorowi kolegium; 2. że nie opuszczą seminarium bez zgody biskupa i kapituły katedralnej; 3. że chcą na stałe służyć jako duchowni Kościołowi w diecezji warmińskiej; 4. że będą w Kościele takie funkcje spełniać, jakie im zostaną przez władzę duchowną powierzone [11].

Gdyby jednak po pewnym czasie, któryś z alumnów zrezygnował z dalszego pobytu w seminarium i dobrowolnie chciał je opuścić, zobowiązany był do zwrócenia kosztów, jakie dotychczas łożono na jego formację. Biskup mógł od zwrotu powyższych kosztów dyspensować. Dyspensa tego rodzaju, powinna być przez biskupa i kapitułę wydana na piśmie. Biskup

[11] Obłąk J. jw. s. 19 podaje brzmienie tych przyrzeczeń.

to skłoniła Kromera do namawiania Piotra Kanizego, by jezuici i w Polsce założyli swoje kolegium. Po powrocie do kraju, Kromer zapoznał Hozjusza ze swoimi myślami i próbował go zjednać do powziętych z Kanizym planów. Hozjusz wybierając się do Rzymu, miał więc dobre informacje na temat szkolnictwa prowadzonego przez jezuitów.

Osobiste zetknięcie się jego z *Collegium Germanicum*, a następnie z kolegium jezuickim w Wiedniu, gdy przebywał tam w roku 1560 jako nuncjusz apostolski, utrwaliły w nim przekonanie, że jezuici będą dobrymi nauczycielami i wychowawcami w planowanym szkolnictwie na Warmii. Dał temu wyraz w dekrecie erekcyjnym seminarium braniewskiego. „Ponieważ w tych czasach nie jest łatwą rzeczą znaleźć odpowiednich mężów do wychowania młodzieży i ponieważ poznaliśmy, że Towarzystwo Jezusowe, między innymi celami swego zakonu, szczęśliwie wypełnia i to zadanie w różnych krajach i prowincjach gdzie posiada swoje kolegia, przeto postanowiliśmy szukać jego pomocy" [13]. Pomoc swą jezuici okazali podejmując się nauczania i wychowania alumnów w Braniewie i udostępniając swoje przepisy, jakimi kierowały się wszystkie kolegia.

Na wiele lat przed ustaleniem obowiązującej wszystkie szkoły jezuickie *Ratio studiorum* (1599) istniały już statuty, którymi kierowali się jezuici przy nauczaniu i wychowywaniu młodzieży. Kuźnią ich było *Collegium Romanum* i wspomniane *Collegium Germanicum*. Dyrektywy te nie były podawane w formie rozpraw, lecz tylko jako krótkie reguły. Źródła dotyczące kolegium jezuickiego w Braniewie, pisze ks. Ludwik Piechnik, dowodzą wyraźnie, że reguły te były już w owym czasie znane i w Polsce. Uzasadniając to twierdzenie, cytowany autor podaje taki fakt: „Gdy w roku 1566 Baltazar Hostounsky został mianowany prefektem szkoły, przesłał do Rzymu prośbę o reguły kolegium rzymskiego i seminarium. Pewną jest rzeczą, że przepisy o seminarium zostały przysłane do Braniewa" [14].

Znany jest jeszcze jeden fakt, który potwierdza przypuszczenie, że autor konstytucji seminarium braniewskiego, miał możność korzystania i korzystał z reguł seminarium rzymskiego. Jan Zanthen zdając relację ówczesnemu generałowi zakonu, św. Franciszkowi Borgiaszowi tak pisze: „...dwóch z naszych czuwa nad nimi (mowa o alumnach seminarium duchownego w Braniewie) nieustannie i wychowuje ich na wzór Seminarium Rzymskiego, z reguł którego mają przepisane ustawy" [15].

Odbicie tych reguł, a zwłaszcza konstytucji *Collegium Germanicum* w omawianym rozdziale jest widoczne: w celu, jaki przyświecał założycielom [16], w warunkach rekrutacji kandydatów, zwłaszcza co do ich pochodzenia [17], wieku [18], stanu [19]. Po przybyciu kandydata do seminarium obowiązywał egzamin wstępny, który przyjmował rektor i on decydował o przyjęciu względnie oddaleniu [20]. Po przyjęciu alumn obowiązany był

---

[13] I. dekret erekcyjny: 21.VIII.1565.

[14] Piechnik L.: Gimnazjum w Braniewie w XVI wieku. *Nasza Przeszłość* VII (1958) 27 nn.

[15] Piechnik L.: Jezuici a seminarium, jw. s. 113 nn.

[16] Constitutiones C.G. A 1.

[17] Tamże A 2.

[18] Tamże A 2.

[19] Tamże A 11.

[20] Tamże A 12.

do złożenia przysięgi trwania w wierze św. i potępienia herezji [21]. Następnie przyrzekał posłuszeństwo Kościołowi św. i papieżowi [22] i pozostanie w kolegium do końca studiów, przyjęcie dawanych mu święceń, a po zakończeniu studiów pracę na wyznaczonym przez kompetentną władzę kościelną stanowisku [23].

IV. WYCHOWANIE I STUDIA [24]

Bliższemu omówieniu spraw wychowania i kształcenia alumnów w seminarium braniewskim, poświęcony jest rozdział czwarty konstytucji hozjańskich. Nakazywał on, by kandydaci do stanu duchownego mieszkali w jednym domu a po zaliczeniu w poczet alumnów otrzymali tonsurę i przywdziali szatę duchowną, która ma być jednego koloru. Alumni szaty duchowne otrzymywali w seminarium od prowizorów.

Konstytucje nakazywały konserwatorom i moderatorom seminarium, by nie czynili żadnej różnicy między alumnami przysłanymi do seminarium przez biskupa diecezji, a tymi, których nadesłała kapituła katedralna. Dowodem tej równości było wspólne mieszkanie i przyjmowanie posiłków przez alumnów. Rektor miał prawo, jeżeli zaszła potrzeba, podzielić alumnów na dwie, albo trzy grupy w celu sprawniejszego korzystania z refektarza, lecz nie dla innych racji.

Mówiąc o sposobie i miejscu przyjmowania posiłków konstytucje nakazują, by przed posiłkiem każdym było błogosławieństwo stołu, a po posiłku modlitwa dziękczynna. W czasie posiłku czytano odpowiednią lekturę, która treścią swoją zajęłaby odpowiednio uwagę alumnów, lecz nie powinna być trudna [25].

Mieszkania przydzielał alumnom rektor i on decydował po ilu ich miało mieszkać w jednej izbie. Konstytucje zastrzegały, by każdy alumn miał oddzielne łóżko. Wszyscy alumni byli obowiązani dbać o ład i czystość najpierw serca, a następnie ciała, szat i przedmiotów, których używają, nie wyłączając izby, w której mieszkali.

Dyspozytor codziennie o oznaczonej przez rektora lub moderatorów porze miał otwierać i zamykać drzwi seminarium. Następnie konstytucje wymagały, by alumni o jednym czasie udawali się na spoczynek i rano wszyscy o wyznaczonej godzinie wstawali. Wszyscy mieli obowiązek uczestniczyć rano wspólnie we Mszy św., obowiązywało punktualne przychodzenie na wykłady, korzystanie z rekreacji i udawanie się do wszystkich innych zajęć, które były alumnom przepisane. Dzwonek był regulatorem tego charakterystycznego dla społeczności seminaryjnej porządku dnia.

Wychowanie alumnów polegało nie tylko na wdrażaniu ich do porządku zewnętrznego, do karności i punktualności oraz innych wymogów życia wspólnego. Zwracano wielką uwagę na życie ascetyczne wychowanków. Konstytucje pod tym względem opierają się nie tylko na postanowieniach soboru trydenckiego, które ogólnie nakazywały codzienne uczestniczenie we Mszy św., miesięczną spowiedź, przystępowanie do

---

[21] Tamże A 12.
[22] Tamże A 7.
[23] Tamże A 8 i B 1.
[24] De vita, studiis et institutis alumnorum Seminarii.
[25] Obłąk J. jw. s. 19 n. podaje wiele szczegółów, co czytano podczas posiłków.

Komunii św. według wskazań spowiednika oraz udział w uroczystościach i obrzędach kościelnych. Konstytucje hozjańskie zalecały ponadto codzienne modlitwy wieczorne przed spoczynkiem, które odprawiano według tego porządku jaki im zlecił rektor. Alumni, którzy nie mieli święceń wyższych, obowiązani byli w ciągu dnia odmówić pobożnie i uważnie małe *officium* do N.M.P., a co środa i piątek siedem psalmów pokutnych z Litanią do Wszystkich świętych. Oprócz tych praktyk religijnych, Fundator *Hosianum* nakazał alumnom modlić się za Kościół św., za diecezję warmińską, za króla polskiego, za dobrodziejów seminarium żywych i umarłych, oraz według tych intencji, jakie im aktualnie nakażą moderatorzy seminarium.

Odnośnie udziału alumnów we Mszy św. codziennej, konstytucje podkreślają, że wszyscy mają obowiązek w niej uczestniczyć, a jeden z nich do Mszy św. usługiwać. Wszyscy alumni powinni umieć służyć do Mszy św.

Celem lepszego opanowania znajomości śpiewu kościelnego i liturgii, wszyscy alumni obowiązani byli w niedziele i większe święta, brać udział w jutrzni i procesji, w sumie i nieszporach, w parafialnym kościele braniewskim. W uroczystość Bożego Ciała konstytucje polecały, by alumni uczestniczyli we wszystkich godzinach kanonicznych. Podczas zaś oktawy tego święta mieli śpiewać wraz z uczniami parafialnej szkoły braniewskiej na sumie i nieszporach.

Ponadto konstytucje zobowiązywały rektora, by wszystkich alumnów podzielił na trzy grupy. Do poszczególnych grup należeli alumni znający dobrze ceremonie liturgiczne i ci, którzy jeszcze ich dostatecznie nie opanowali. W ten sposób ci ostatni, mieli możność lepiej poznać funkcje liturgiczne. Starsi alumni mieli obowiązek pomagać młodszym w opanowaniu rubryk. Moderatorzy czuwali, by alumni znający ceremonie i śpiew liturgiczny nie dokuczali młodszym, albo tym, którzy jeszcze tej znajomości nie zdobyli w należytym stopniu.

Przegląd praktyk religijnych obowiązujących w seminarium braniewskim pozwala stwierdzić, że życie codzienne alumnów było podzielone między modlitwę i naukę. Nie brakło im jednak okazji do ćwiczenia się w czynnej miłości bliźniego. Konstytucje polecały szanować moderatorów i profesorów seminarium, wymagały też wzajemnej koleżeńskiej życzliwości. „Niech nikt bliźniemu nie czyni krzywdy słowem albo czynem, jeżeli zaś coś niewłaściwego w tym względzie się zdarzyło, niech się pojednają przed udaniem na spoczynek nocny. Ten zaś, który przykrość wyrządził ma ponieść odpowiednią pokutę".

Wszystkimi przedmiotami i sprzętami, które znajdowały się w seminarium i były jego własnością, zarządzał rektor. Bez wiedzy i zgody rektora albo któregoś z moderatorów, alumnom nie wolno było brać na własny użytek niczego. Jeżeli zaś alumni czegoś potrzebowali czy to do studium, względnie z ubrania, albo jakiegoś sprzętu do mieszkania, czy czegokolwiek ze względu na swoje zdrowie, powinni byli swoje potrzeby przedstawić prowizorom, albo dyspensatorowi. Ci zaś mieli obowiązek rzeczywiste potrzeby alumnów zaspokoić.

Bez pozwolenia moderatorów, alumni nie mogli opuszczać gmachu seminarium. Jeżeli zaś takie pozwolenie alumn uzyskał, mógł wyjść poza obręb domu tylko w towarzystwie przydzielonego mu socjusza. Podobnie

należało uzyskać zgodę któregoś z moderatorów na widzenie się i rozmowę z obcymi, przebywającymi na terenie domu. Ponadto w oparciu o przepisy konstytucji, moderatorzy mieli prawo zakazać alumnom rozmów z domownikami, gdyby to mogło przynieść szkodę.

Od kandydatów zaliczonych w poczet alumnów, gdy tylko nabyli nieco znajomości języka łacińskiego wymagano, by na terenie domu, jak i poza murami seminarium, posługiwali się w rozmowie między sobą łaciną. W rozmowie z obcymi można było posługiwać się dowolnym językiem. Konstytucje polecały przełożonym seminarium, by dla odpoczynku pozwalali od czasu do czasu alumnom na rozmowy w języku ojczystym.

Zakres nauczania w seminarium braniewskim konstytucje hozjańskie przedstawiają w ten sposób: kandydat przyjęty do seminarium, powinien w pierwszym okresie swego tam pobytu, zapoznać się dokładnie z nauką chrześcijańską zawartą w katechizmie. O ile to było możliwe, musiał się go nauczyć na pamięć.

Na podstawie złożonego egzaminu wstępnego, moderatorzy seminarium decydowali, w której klasie alumn kontynuował swoją naukę. Alumni wszystkich klas byli obowiązani do pilnego uczęszczania na wszystkie wykłady i ćwiczenia. Ci z nich, którzy doszli do odpowiedniego wieku i wykazali się zdolnościami, odbywali *studia humaniora*, a następnie otwierała się przed nimi możliwość studium filozofii i teologii. Zwykle jednak większość alumnów zaczynała od nauki gramatyki łacińskiej, śpiewu kościelnego, znajomości *computum*, czyli kalendarza kościelnego, którego to znajomość była niezbędna do odmawiania godzin kanonicznych i odprawiania Mszy św., Pisma św., ksiąg kościelnych, homilii oraz administrowania sakramentów, a zwłaszcza sakramentu pokuty i ceremonii. Odnośnie ceremonii św., konstytucje wymagały, by alumni nie tylko je znali, lecz by umieli doskonale na pamięć.

Poza przepisami ustalającymi czas praktyk religijnych i ogólny zakres studiów, konstytucje zawierają też wskazania odnośnie form rekreacji i odpoczynku. Czytamy: „Alumni mają codziennie mieć dwie rekreacje — jedna godzina po obiedzie, druga po kolacji. W czasie tych rekreacji będą rozmawiać o sprawach, które pozwolą na godziwy odpoczynek. Ponadto każdego tygodnia, w którym nie wypadają dwa dni świąteczne, będą mieli alumni jeden dzień całkowicie wolny od nauki i ćwiczeń, lecz nie od ćwiczeń duchownych. Dzień ten spędzą na spacerze albo śpiewając, albo na jakiejś inne godziwej rozrywce — bądź w ogrodzie, bądź na łące, zachowując się zawsze w sposób skromny i budujący dla otoczenia".

Po sprecyzowaniu, jak mają wyglądać rekreacje i dzień wolny od nauki, autor konstytucji powraca znów do *ratio studiorum*, nakazując alumnom, by zdobywali sztukę głoszenia kazań i egzort, by ćwiczyli się w nauczaniu dziatwy i prostaczków prawd wiary świętej. Z synodu warmińskiego z roku 1610 dowiadujemy się, że polecenie to zostało bardzo starannie w czyn wprowadzone. Wspomniany synod, powołując się na dawny zwyczaj istniejący w seminarium braniewskim i przypominając starą tradycję, poleca by alumni, jak dawniej, udawali się do przytułków ubogich i zakładów pobożnych, a nawet na pobliskie wsie, gdzie mieli udzielać katechizmu i w ten sposób zdobywać potrzebną do pracy duszpasterskiej praktykę [26].

[26] Nowodworski M.: Encyklopedia Kościelna T. XXV, s. 38.

Na polecenie biskupa, konserwatorzy za zgodą rektora kolegium, dopuszczali alumnów w odpowiednim czasie do święceń. Alumni, którzy posiadali święcenia, powinni byli spełniać funkcje wypływające z władzy święceń, nie tylko prywatnie na terenie domu, lecz także publicznie wobec wiernych. A więc mieli głosić w kościołach kazania, egzorty i katechizować. Powyższe prace wolno im było podejmować tylko na polecenie rektora i według jego wskazań. Konstytucje domagały się, by powierzone sobie funkcje, alumni spełniali starannie, przestrzegając pilnie obowiązujących przepisów.

Rozdział czwarty konstytucji hozjańskich kończy się zachętą, by alumni podane wyżej przepisy zachowali dobrowolnie i z miłości, a nie z obawy kary. Jeżeli jednak któryś z alumnów na skutek ludzkiej ułomności, któryś z przepisów zaniedba, czy zlekceważy, powinien pokornym sercem przyjąć upomnienie od przełożonych, a nawet nałożoną pokutę. Przełożeni względem przekraczających przepisy powinni kierować się dobrocią i łagodnością.

Miarkowanie powyższych przepisów oraz nowych, które by okazały się konieczne dla dobra seminarium, leży w mocy rektora kolegium i konserwatorów seminarium.

W rozdziale czwartym, omawiającym szczegółowo wychowanie alumnów, zauważamy punkty styczne z konstytucjami i regułami *Collegium Germanicum* w takich na przykład sprawach, jak: porządek codziennych, tygodniowych i miesięcznych ćwiczeń ascetycznych [26a], porządek dnia [27], sposób odnoszenia się do przełożonych [28], wzajemne ustosunkowanie się kolegów [29], mieszkanie i ubiór [30], przyjmowanie kar i upomnień [31]. Ponadto trzeba podkreślić, że konstytucje hozjańskie w porównaniu z konstytucjami i regułami *Collegium Germanicum* są mniej szczegółowe, o czym powiemy szerzej w zakończeniu niniejszego artykułu.

I jeszcze jedno spostrzeżenie nasuwa się po zaznajomieniu z treścią rozdziału czwartego, mianowicie, że w porównaniu z przepisami omawiającymi wychowanie alumnów, zakres ich studiów został podany bardzo ogólnie. Należy przypuszczać, że Kardynał Hozjusz, zgodnie z tym co powiedział w pierwszym dekrecie erekcyjnym, sprawę nauczania alumnów zlecił z całym zaufaniem jezuitom, którzy mieli w tym zakresie kilkunastoletnie doświadczenie i trafnie wypracowane metody nauczania, jak na owe czasy.

V. USUWANIE Z SEMINARIUM [32]

Przyczyny, które według konstytucji hozjańskich powodowały usunięcie alumna z seminarium, mogły być następujące: a. brak zdolności umysłowych, b. wady charakteru nie dające się poprawić, c. zły stan zdrowia fizycznego, który uniemożliwia pracę naukową.

[26a] Constitutiones C.G. B 3. — Wyd.: L. Lukács SJ.: Monumenta Paedagogica Societatis Jesu. Roma 1965 s. 106 nn.
[27] Tamże.
[28] Tamże B 7.
[29] Tamże B 8.
[30] Tamże B 9.
[31] Tamże B 11.
[32] De amotione e Seminario.

Po stwierdzeniu któregokolwiek z tych braków, całą sprawę powinien był alumn osobiście, szczerze i otwarcie przedstawić konserwatorom seminarium. Jeżeli alumn sam tego nie zrobił, obowiązek ten spadał na moderatorów seminarium, którzy dostrzegłszy powyższe braki, powinni byli przedstawić je rektorowi i konserwatorom. Konserwatorzy po rozpatrzeniu całości sprawy, zobowiązani byli odnieść się do biskupa albo kapituły, w zależności od tego, kto kandydata przysłał do seminarium. Po uzyskaniu decyzji od patronów, alumn był usuwany z seminarium, a na jego miejsce należało przyjąć innego kandydata, który odpowiadał kwalifikacjom i wymogom stawianym przez niniejsze konstytucje, i który rokował większe nadzieje dla Kościoła św.

Jeżeli w gronie alumnów znaleźli się tacy, którzy są niezdolni do podjęcia studiów wyższych, ale zdołają ukończyć studia niższe i nabędą dostatecznej wiedzy do pełnienia przynajmniej niektórych obowiązków w Kościele, wówczas konserwatorzy seminarium i rektor kolegium zadecydują, na jakim stanowisku można go zatrudnić i o swojej decyzji powiadomią biskupa albo kapitułę. Gdyby byli potrzebni chórzyści albo inni ministranci przy kościele katedralnym, to mogą być do tych funkcji przeznaczeni za zgodą biskupa zarówno alumni odpowiedni nadesłani przez biskupa albo przez kapitułę.

W wypadku, gdyby jacyś alumni sami wystąpili z seminarium jeszcze przed otrzymaniem święceń, albo już po ich przyjęciu nie chcieli przyjąć wyznaczonych im stanowisk kościelnych, względnie okażą się niezdolni do nich, wówczas kuratorzy seminarium, albo biskup czy kapituła, w zależności od tego czyi to byli alumni, mogą ich skierować na pewien czas do pracy w szkołach, albo do innych uczciwych zajęć świeckich na terenie diecezji warmińskiej. Jeżeliby zaś owi alumni nie chcieli przyjąć wyznaczonych im przez biskupa czy kapitułę obowiązków, są zobowiązani zwrócić wszystkie koszty związane z ich pobytem w seminarium. Biskup albo kapituła mogą swoich alumnów dyspensować od spłaty powyższych sum.

Konstytucje postanawiają, że w wypadku, gdyby któryś z alumnów nie mając potrzebnych kwalifikacji do stanu duchownego, celem udowodnienia swojej zdolności do kapłaństwa użył podstępu, oszustwa albo fałszerstwa, powinien być pozbawiony wszystkich przywilejów i praw, i powinien być natychmiast wydalony z seminarium przez konserwatorów. Na takim exkleryku ciążył obowiązek zwrotu kosztów utrzymania i kształcenia.

Tym wskazaniem udzielonym moderatorom i konserwatorom seminarium, kończą się konstytucje hozjańskie. Nie ma na oryginale podpisu ani Kardynała Hozjusza, ani też przedstawiciela kapituły katedralnej we Fromborku. Nie umieszczono też szczegółowszej daty, która pozwoliłaby stwierdzić przynajmniej miesiąc powstania dokumentu, jeżeli już nie dzień.

ZAKOŃCZENIE

Po omówieniu konstytucji hozjańskich, jako podstawowej struktury życia seminarium braniewskiego, dochodzimy do wniosku, że autor ich zajął się głównie sprawą wychowania i kształcenia alumnów. Przedstawiona bowiem przez uchwały soboru trydenckiego koncepcja wychowy-

wania i kształcenia alumnów w seminariach duchownych była bardzo ogólna. Przeto konstytucje hozjańskie w oparciu o wzory szkolnictwa jezuickiego i osobiste doświadczenie życiowe autora, koncepcję tę w wielu punktach rozwinęły, sprecyzowały i ubogaciły.

Zaczerpnięcie wzorów ze szkolnictwa jezuickiego, powierzenie seminarium ojcom tego zakonu, pozwala nam przypuszczać, że Kardynałowi Hozjuszowi przyświecał ideał wychowania nowych kadr duchowieństwa w stylu apostoła — obrońcy wiary św., wiernego Kościołowi, Stolicy Apostolskiej i biskupowi. Ten typ kapłana był najodpowiedniejszy dla diecezji warmińskiej, której zagrażała tzw. reformacja Lutra. Takiego typu kapłanów wymagały więc czasy i ówczesne warunki pracy, zwłaszcza w ośrodkach miejskich na Warmii.

Konstytucje hozjańskie opierając się w wielu punktach na wzorach jezuickich, wymagały od alumnów wyłączenia się z dotychczasowego środowiska i jego wpływów. Stwarzały alumnom nowe warunki, w których przyzwyczajano do pracy, porządku, skupienia, karności i wzajemnej życzliwości. Dostrzec tu można dość wyraźny wpływ metody prewencyjnej św. Jana Chryzostoma [33].

Synowie duchowi św. Ignacego, idąc śladami swojego Ojca, w wychowaniu przywiązywali wielką wagę do zdobycia mechanizmów nawykowych. Według św. Ignacego trzeba jakąś prawdę, czy zasadę, nie tylko poznać i nie tylko ją przyjąć, lecz doprowadzić do tego, aby przez dokładne powtarzanie, stała się jakby drugą naturą. Stąd w wychowaniu jezuickim podkreślanie poprawności zewnętrznej jako środka prowadzącego do urobienia wewnętrznego [34].

Metoda ta ma odbicie w konstytucjach hozjańskich, które dość szczegółowo omawiają codzienny tryb życia alumna, kładąc wielki nacisk na posłuszeństwo, punktualność i dokładne wywiązywanie się z przyjętych obowiązków. Dzień każdy podzielony między modlitwę i naukę strzegł młodzież przed okazjami do złego i dawał warunki ćwiczenia się w dobru.

Zgodnie z założeniami uczynionymi na początku, pozostaje nam jeszcze podać cechy różniące konstytucje hozjańskie: a. od dekretu soboru trydenckiego *Cum adolescentium aetas*, b. oraz od konstytucji i reguł *Collegium Germanicum*.

W zestawieniu z dekretem *Cum adolescentium aetas* konstytucje hozjańskie w innej kolejności omawiają sprawy związane z powołaniem do życia seminarium .

Dekret na początku poleca biskupom rezydencjalnym zakładanie seminariów na terenie swoich diecezji, następnie zajmuje się warunkami, jakim mają odpowiadać kandydaci do stanu duchownego, podaje ogólny zarys formacji intelektualnej i moralnej alumnów, i w oparciu o beneficja kościelne precyzuje dokładnie podstawy materialne seminarium.

Kardynał Hozjusz w konstytucjach trzyma się innego porządku. Na pierwszym miejscu omawia dochody seminarium, następnie ustala dlań kuratorów, precyzuje ich obowiązki, wreszcie zajmuje się kwalifikacjami kandydatów, omawia zakres studiów i metody wychowywania alumnów,

[33] Migne PG. XLVII, 378.
[34] Piechnik L.: Jezuici a seminarium, jw. s. 117.

wania i kształcenia alumnów w seminariach duchownych była bardzo ogólna. Przeto konstytucje hozjańskie w oparciu o wzory szkolnictwa jezuickiego i osobiste doświadczenie życiowe autora, koncepcję tę w wielu punktach rozwinęły, sprecyzowały i ubogaciły.

Zaczerpnięcie wzorów ze szkolnictwa jezuickiego, powierzenie seminarium ojcom tego zakonu, pozwala nam przypuszczać, że Kardynałowi Hozjuszowi przyświecał ideał wychowania nowych kadr duchowieństwa w stylu apostoła — obrońcy wiary św., wiernego Kościołowi, Stolicy Apostolskiej i biskupowi. Ten typ kapłana był najodpowiedniejszy dla diecezji warmińskiej, której zagrażała tzw. reformacja Lutra. Takiego typu kapłanów wymagały więc czasy i ówczesne warunki pracy, zwłaszcza w ośrodkach miejskich na Warmii.

Konstytucje hozjańskie opierając się w wielu punktach na wzorach jezuickich, wymagały od alumnów wyłączenia się z dotychczasowego środowiska i jego wpływów. Stwarzały alumnom nowe warunki, w których przyzwyczajano do pracy, porządku, skupienia, karności i wzajemnej życzliwości. Dostrzec tu można dość wyraźny wpływ metody prewencyjnej św. Jana Chryzostoma [33].

Synowie duchowi św. Ignacego, idąc śladami swojego Ojca, w wychowaniu przywiązywali wielką wagę do zdobycia mechanizmów nawykowych. Według św. Ignacego trzeba jakąś prawdę, czy zasadę, nie tylko poznać i nie tylko ją przyjąć, lecz doprowadzić do tego, aby przez dokładne powtarzanie, stała się jakby drugą naturą. Stąd w wychowaniu jezuickim podkreślanie poprawności zewnętrznej jako środka prowadzącego do urobienia wewnętrznego [34].

Metoda ta ma odbicie w konstytucjach hozjańskich, które dość szczegółowo omawiają codzienny tryb życia alumna, kładąc wielki nacisk na posłuszeństwo, punktualność i dokładne wywiązywanie się z przyjętych obowiązków. Dzień każdy podzielony między modlitwę i naukę strzegł młodzież przed okazjami do złego i dawał warunki ćwiczenia się w dobru.

Zgodnie z założeniami uczynionymi na początku, pozostaje nam jeszcze podać cechy różniące konstytucje hozjańskie: a. od dekretu soboru trydenckiego *Cum adolescentium aetas*, b. oraz od konstytucji i reguł *Collegium Germanicum*.

W zestawieniu z dekretem *Cum adolescentium aetas* konstytucje hozjańskie w innej kolejności omawiają sprawy związane z powołaniem do życia seminarium .

Dekret na początku poleca biskupom rezydencjalnym zakładanie seminariów na terenie swoich diecezji, następnie zajmuje się warunkami, jakim mają odpowiadać kandydaci do stanu duchownego, podaje ogólny zarys formacji intelektualnej i moralnej alumnów, i w oparciu o beneficja kościelne precyzuje dokładnie podstawy materialne seminarium.

Kardynał Hozjusz w konstytucjach trzyma się innego porządku. Na pierwszym miejscu omawia dochody seminarium, następnie ustala dlań kuratorów, precyzuje ich obowiązki, wreszcie zajmuje się kwalifikacjami kandydatów, omawia zakres studiów i metody wychowywania alumnów,

---

[33] Migne PG. XLVII, 378.

[34] Piechnik L.: Jezuici a seminarium, jw. s. 117.

nów wysyłających kandydatów do Rzymu, alumnów przyjętych do kolegium podczas okresu studiów i przełożonych kolegium odsyłających absolwentów do Niemiec. Reguły są bliższym i dokładniejszym sprecyzowaniem postanowień rozdziału drugiego konstytucji.

Celem artykułu nie jest szczegółowe porównanie konstytucji hozjańskich do konstytucji i reguł *Collegium Germanicum*, lecz tylko ogólne wykazanie zależności tych pierwszych, co zostało zrobione przy omawianiu poszczególnych rozdziałów konstytucji seminarium braniewskiego. Obecnie pragniemy zwrócić uwagę na różnice.

Konstytucje *Collegium Germanicum* stawiają bardziej sprecyzowane wymagania kandydatom do stanu duchownego. Kardynał Hozjusz jest mniej wymagający [35].

Konstytucje hozjańskie nic nie mówią na temat przyjmowania do seminarium exzakonników. Konstytucje zaś *Collegium Germanicum* wyraźnie zabraniają [36].

Konstytucje *Collegium Germanicum* wymagały od patronów, by kandydatów swoich przysyłali do Rzymu w okresie od maja do początków października [37]. W konstytucjach hozjańskich nie ma mowy o terminie rozpoczęcia roku seminaryjskiego.

Kandydatów swoich Konstytucje *Collegium Germanicum* zobowiązywały do odprawienia ośmio- albo dziesięciodniowych rekolekcji [38]. Kardynał Hozjusz tę sprawę pomija.

Nic też w konstytucjach hozjańskich nie mówi się o specjalnych spowiednikach dla alumnów seminarium, czego domagają się konstytucje *Collegium Germanicum* [39].

Konstytucje i reguły *Collegium Germanicum* wymagały od alumnów, by nie wysyłali, ani też nie przyjmowali listów bez wiedzy rektora [40]. Tego obostrzenia nie wprowadza Kardynał Hozjusz w seminarium braniewskim.

Omawiając jakość posiłków, konstytucje i reguły *Collegium Germanicum* jednocześnie zaznaczają, że alumnów obowiązują tylko te posty, które są nakazane przez Kościół św. Inne jedynie za zgodą rektora [41]. Kardynał Hozjusz zagadnienie postów w swoich konstytucjach pomija. Zostawia widocznie takie szczegóły do decyzji rektora i moderatorów seminarium.

Konstytucje i reguły *Germanicum* zakazywały alumnom posiadania pieniędzy. Posiadane sumy powinny być złożone u rektora. Bez jego wiedzy nie wolno było alumnom czynić żadnych zakupów, nawet książek [42]. Ta sprawa w konstytucjach hozjańskich nie jest brana pod uwagę.

Expressis verbis nic nie mówią konstytucje hozjańskie o codziennym rachunku sumienia, na co reguły *Collegium Germanicum* zwracają uwagę [43].

---

[35] Constitutiones C.G A 2, 3, 4, 5.
[36] Tamże A 6.
[37] Tamże A 11.
[38] Tamże B 2.
[39] Tamże B 5.
[40] Tamże B 7.
[41] Tamże B 11.
[42] Tamże B 12.
[43] Regulae C.G. 3.

Reguły *Germanicum* wchodząc w wiele szczegółów życia codziennego swoich alumnów, domagały się także od nich, by nie marnowali czasu na próżne rozmowy, jeżeli mieli wolny czas poza rekreacjami [44]. Konstytucje hozjańskie ten odcinek życia pozostawiają roztropności samych alumnów i żadnych wytycznych nie podają.

Reguły *Germanicum* podkreślają potrzebę rozsądnej troski o zdrowie, polecają otoczyć opieką alumnów chorych [45]. Autor konstytucji seminarium braniewskiego zostawia powyższą sprawę moderatorom seminarium i szczegółowych wytycznych nie podaje.

Nic się nie mówi wprost ani w konstytucjach hozjańskich, ani też w konstytucjach i regułach *Germanicum* na temat wakacji. Trudno jest też wprost z kart konstytucji seminarium braniewskiego wyczytać, jak długo trwał rok szkolny.

Słusznie stwierdzają historycy, że zasługi Stanisława Kardynała Hozjusza dla Kościoła mieszczą się głównie w dziedzinie organizacji i działalności praktycznej. Lecz nie wolno zapomnieć, że był to także mąż wielkiej żarliwości apostolskiej. Trwałym wyrazem tej żarliwości i zarazem umiłowania wiedzy, było założenie kolegium i seminarium w Braniewie. Uposażył je nie tylko materialnie, lecz także ubogacił konstytucjami, które stały się na długie lata wielką pomocą w formowaniu alumnów okresu potrydenckiego.

DIE ENTSTEHUNG DER HOSIANISCHEN SATZUNGEN DES DIÖZESANSEMINARS IN BRANIEWO

ZUSAMMENFASSUNG

Das erste nach dem Tridentinum in Polen gegründete Seminar ist im J. 1565 durch den Ermländer Bischof Stanislaus Kardinal Hosius und die Frauenburger Domherren in Braniewo ins Leben gerufen worden. Die Bildung und Erziehung der Seminarzöglinge wurde den im J. 1564 nach dem Ermlande berufenen Jesuiten anvertraut.

Dem Dekret des genannten Konzils *Cum adolescentium aetas* entsprechend sorgte der Begründer des *Hosianum* nicht nur für die materiellen Bedürfnisse desselben, sondern er entwarf auch die erforderlichen didaktisch-pädagogischen Grundsätze, die er als *Constitutiones Seminarii Ecclesiastici ab Illustrissimo et Reverendissimo Domino Domino Stanislao Hosio Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinali et Episcopo Varmiensi ac Venerabili Capitulo eiusdem Ecclesiae fundati promulgatae Anno Domini 1566* veröffentlichte.

Das Original des für die Geschichte der Erziehung der geistlichen Jugend wichtigen Dokuments ist bis auf den heutigen Tag erhalten. Es besteht aus fünf Kapiteln, in denen der Verfasser die Einkünfte, die Verwaltung und die Organisation des Seminars, die Qualifikation der Kandidaten für den geistlichen Stand, den Umfang der Studien der Zöglinge und die Erziehungsmethoden in den Jahren nach dem Tridentinum bespricht.

Nach eingehender Erforschung der Hosianischen Satzungen gelangen wir zur Überzeugung, dass der Verfasser in seiner Pionierarbeit für Polen nicht ganz selbständig war. Die Vergleichung ergab, dass er nicht nur die Beschlüsse des Tridentinums, sondern auch die Satzungen und Regeln des Collegium Germanicum in Rom benutzt hat.

---

[44] Tamże 10.
[45] Tamże 14.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

Konstytucje seminarium braniewskiego (1566) *

Oryginał: *ADWO S. nr 9.*
Kopia: *M. Kromera — ADWO — A 89 s. 35—47.*
Druk: *Warm. Wiad. Diec.: 1958 nr 5, s. 37—41, według kopii ADWO-A 89.*

CONSTITUTIONES SEMINARII ECCLESIASTICI BRUNSBERGAE AB ILLSMO ET RMO D.D. STANISLAO HOSIO S.R.E. CARDINALI ET EPISCOPO VARMIEN. AC V. CAPITULO EIUSDEM ECCLESIAE, FUNDATI: PROMULGATAE A.D. 1566.

DE PROVENTIBUS SEMINARII.

Quadringentae Marcae Prussicae, vicenis grossis computandae, in sumptus Seminarii, quotannis ab Episcopo et Capitulo Varmiensi conferentur: quarum duas partes Episcopus, tertiam Capitulum, partim pro festo Circumcisionis Domini, partim pro festo Scti Joannis Baptistae dabit et Conservatoribus vel Provisoribus, de quibus paulo post, assignabit.

Ditioribus etiam quibusdam Parochis pensiones certae pecuniariae et frumentariae Constitutione Synodali impositae sunt in usus eiusdem Seminarii: quae per Praefectos locorum Episcopales et Capitulares recte statis temporibus exigentur et conservatoribus aut Provisoribus Seminarii repraesentabuntur.

Erit in arbitrio Provisorum, velintne partem frumenti collati pro usu Seminarii asservare, an totum divendere, modo ut bene ac iusto pretio divendatur.

Erit autem tempus exigendi: pecuniam quidem a Festo Paschae per duas septimanas sequentes, frumentum vero inter festa S. Martini et Purificationis sanctae Mariae.

Pensiones Parochorum ad praescriptum Episcopi et Conservatorum mutabiles in Regestis Provisorum Seminarii conscribentur.

Lignorum insuper quindecim quartae, vel quantum satis erit, Seminario quotannis ab Episcopo et Capitulo prc rata portione curari debebit.

DE CURATORIBUS SEMINARII.

Rector Collegii Societatis Iesu etiam Seminario quoad studia, disciplinam, pietatemque praeerit et unum aut alterum moderatorem ex ipsa Societate ei praeficiet, qui cum alumnis ipsius Seminarii cohabitent et cibum capiant, curamque dies ac noctes habeant disciplinae in moribus, pietate et studiis. Minora delicta eorum coerceant, maiora Rectori vel Conservatoribus deferant, ab eis iusta animadversione punienda.

Conservatores autem Seminarii erunt duo Canonici Cathedralis Ecclesiae, de gremio Capituli et de numero residentium, vel in Dioecesi habitantium, ab Episcopo eligendi et arbitratu eius amovendi ac mutandi. Qui summae rerum Seminarii praeerunt. Sine quorum vel alterius notitia et authoritate nec recipi quisquam in Seminarium, nec inde amoveri poterit. Iidem ambo Seminarium quolibet semestri visitabunt ac tum de defectibus eius, tum de studiis et moribus singulorum alumnorum diligenter inquirent, corrigendaque de consilio Rectoris ac moderatorum corrigent. Nihil tamen rei maioris et praeiudicialis inconsulto Episcopo facient. Reditus Seminarii tam pecuniarios quam frumentarios suis temporibus ab Episcopo, Capitulo et Parochis conferendos exigent et Provisoribus assignabunt, si ii ipsi eos a pensitatoribus non perceperint et rationes expensorum ab eisdem provisoribus ac dispensatore praesente Episcopo vel delegato eius, si quem volet eis adiungere, quotannis circa finem Decembris exigent.

Provisores vero itidem duo, bonae famae et existimationis viri, ab Episcopo de consilio Conservatorum erunt deligendi: quorum alter sit Ecclesiasticus, alter Laicus, vel ut videbitur et fieri recte poterit. Horum muneris erit temporalis Seminarii administratio, videlicet domicilii, habitaculorum, lectorum, supellectilis domesticae, vestium, librorum et aliarum quarumvis rerum pro alumnis Seminarii comparan-

* Opracowanie edytorskie Ks. Bpa J. Obłąka.

darum cura. Quae per se, vel per dispensatorem curare poterunt. Quae vero ad victum quotidianum pertinent, dispensatori committent. Accipient autem in hos sumptus pecuniam et frumentum a Conservatoribus, vel ab ipsis Episcopo, Capitulo, Parochis seu Praefectis eorum, deque ea Episcopo cum Conservatoribus quotannis rationem reddere tenebuntur. Nihil et ii rei maioris incolsultis Conservatoribus facient.

Dispensatorem Procuratores cum consensu Conservatorum adsciscent, eique sumptum quotidianorum et panis, cervisiae, lignorum, vestium abluendarum et reficiendarum et aliarum rerum necessariarum provisionem et comparationem delegabunt et quid facto opus sit in sumptibus faciendis praescribent, pecuniamque ad haec subministrabunt. Computabunt autem cum eo rationes expensorum qualibet septimana, vel dumtaxat quolibet mense semel. Habebit is etiam repurgandae, claudendaeque et aperiendae domus curam ad praescriptum Rectoris vel moderatorum Seminarii. Huic etiam Cocus parebit, ipso cum Provisoribus conducendus, vel si consultius videbitur, Coca honesta et provectae aetatis, quae et vestes alumnorum ac Seminarii abluat.

DE NUMERO ET QUALITATE RECIPIENDORUM ET MODO RECIPIENDI IN SEMINARIUM.

Hoc primo initio viginti quattuor scholares in Seminarium recipientur: quorum sedecim Illsmus et Rmus D. Cardinalis eiusque successores Episcopi Varmienses deligent; Venerabile autem Capitulum octo. Et utrique suos Conservatoribus et Rectori Collegii Societatis IESU praesentabunt et commendabunt, ab eis, si erunt idonei, suscipiendos, sin minus reiiciendos.

Ii vero sint dioecesani, aut si idonei non reperientur, ex vicina Dioecesi orti; alioqui undecunque existant, ad praescriptum Sacrae Sinodi Tridentinae qualificati. Sint autem pauperum filii et ipsi pauperes, qui habeant propositum in catholica fide permanendi, militiae clericali sese addicendi et perpetuo Ecclesiae et Dioecesi Varmiensi inserviendi.

Quoniam autem hoc tempore sacerdotum penuria accelerationem Sacrorum Ordinum maxime requirit, ne recipiantur nisi qui minimum sedecim annos nati sint, nec maiores tamen viginti quattuor annis et qui non solum legere et scribere competenter noverint, sed etiam rudimenta grammaticae utcunque calleant. Doctiorum tamen et eorum, in quibus egregia indoles elucebit, ac de quibus maior spes proventurae utilitatis Ecclesiae affulgebit, ratio habeatur in receptione, etiamsi minores sint, dummodo duodecim annis minores non sint.

Habeatur Matricula, in qua describantur singulorum nomina, parentes, patria, aetas, gradus, ordo, dies, mensis, annus receptionis et ad cuius praesentationem recepti sint. Quae Matricula servetur sub fideli custodia Rectoris Collegii.

Priusquam recipiatur quispiam, examinari debebit a Rectore Collegii sive moderatoribus Seminarii, an sit idoneus secundum praescriptum Concilii Tridentini, an vero impedimentum habeat aliquod ad Sacros Ordines suscipiendos.

Recipiendi facient primum professionem Fidei Catholicae cum abiuratione haereseon pro tempore existentium et vigentium nominatim, secundum formulam praescribendam.

Deinde iurabunt reverentiam et obedientiam Episcopo et Capitulo Varmien. et Rectori Collegii et quod ex Seminario excessuri non sint sine permissu Episcopi et Capituli et quod Ecclesiae ac Dioecesi Varmiensi servire perpetuo velint ac teneantur in ministeriis ecclesiasticis, ad quae promoti fuerint; nisi expensas in se factas refundant in usus Seminarii convertendas, aut per dispensationem Episcopi vel Capituli respective in scriptis dimittantur. Et eo casu nihilominus poterunt ac debebunt adstringi ad munus aliquod, ad quod videbuntur esse idonei, in schola, vel civitate, vel alibi intra Dioecesim hanc ad tempus obeundum.

Atque huiusmodi iuramenta et promissiones quotannis certo tempore renovabunt et in memoriam sibi revocabunt.

Qui vero quattuordecim annis minores erunt, eorum parentes vel tutores huiusmodi promissiones confirmabunt et ratas se habere scriptis vel apud Acta Rectoris et Matriculam insertas testabuntur.

Quoties aliquis scholarium e Seminario quacunque ratione excesserit, vel motus fuerit, danda est opera, ut primo quoque tempore a Rmo Episcopo, vel V. Capitulo, ad utrum spectaverit, alius in vacantem locum sufficiatur.

Quod si Capitulum tempestive admonitum id facere intra triginta dies, a die vacationis huiusmodi numerandos, neglexerit, extunc habeat Episcopus facultatem arbitrio suo alium, ut supra, qualificatum surrogandi.

Vcissim, si Episcopus in Dioecesi degens, aut ipso absente vicarius eius, intra triginta dies negligens fuerit, habeat extunc V. Capitulum parem potestatem alium arbitratu suo in locum vacantem surrogandi.

Occurrente igitur vacatione teneantur Conservatores, vel alter eorum, cum primum id fieri poterit, Rmum eo vero longius absente, Vicarium eius vel V. Capitulum ea de re certiorem reddere cum destinatione personae, diei et modi vacandi, ut patronus, ad quem praesentatio pertinebit, intra debitum tempus de alio scholari providere possit.

Si autem Episcopus vel Capitulum aliquem scholarem loco moverit, aut moveri iusserit, ita quod per motionem huiusmodi scholasticus locus vacare censeatur, tali casu Conservatores non habebunt necesse ipsos amplius certiores reddere.

DE VITA, STUDIIS ET INSTITUTIS ALUMNORUM SEMINARII.

Recepti in Seminarium, omnes in una domo habitabunt. Omnes statim, ut recepti fuerint, utentur tonsura et vestibus clericalibus unicoloribus, quas Provisores ipsis comparabunt. Nec ullum erit discrimen inter episcopales et capitulares. Simul etiam cibum capient, in duas vel tres mensas arbitrio Rectoris distributi.

Benedictio mensae praecedet refectionem, sequetur gratiarum actio, comitabitur vero lectio, quae animae honestam recreationem adducat, non ingerat difficultatem.

Bini, aut ut Rectori videbitur, in cubiculis habitabunt, singuli tamen in propriis lectis cubabunt.

Curent omnes primum cordis, deinde etiam corporis, vestium, rerumque, quibus utuntur, tum etiam cubiculi mundiciem et concinnitatem.

Ostia domus Dispensator quotidie certis horis claudet et aperiet ad praescriptum Rectoris sive moderatorum.

Omnes hora constituta cubitum ibunt et mane surgent et ad lectiones, ad Missam, ad cubicula, ad recreationes et ad omnes alias functiones, quae illis praescribentur, praesto erunt, ubi vel pulsu campanae illa significabuntur, vel alia admonitione.

Orabunt quotidie prius quam eant cubitum, quemadmodum a Rectore praescribetur.

Qui maioribus Ordinibus non erunt initiati, quotidie attente et devote horas B.M.V. Matris Dei, diebus autem Veneris et Mercurii Septem Psalmos Poenitentiales cum Litaniis recitabunt, orabuntque pro Ecclesia Catholica et Varmiensi eiusque Praesule et Sermo Rege Poloniae et pro benefactoribus, vivis et defunctis, pro aliis item, de quibus instituentur a suis Praefectis.

Quotidie Missae sacrificio intersint attente et devote, sacrificantique aliquis ex ipsis inserviat, omnes vero sciant inservire sive ministrare. Saltem singulis mensibus confiteantur sacramentaliter peccata sua et iuxta Confessarii iudicium sumant Corpus Domini Nostri Iesu Christi.

Insuper, ut cantum et ritum Ecclesiae perdiscant, teneantur Ecclesiae Parochiali Brunsbergae servire hoc modo: Diebus Dominicis et Festis celebribus sint obligati omnes processioni interesse, nec non Matutinum, Summam Missam et Vesperas; in die vero Corporis Christi omnes horas, feriatis vero diebus octoni solummodo Summam Missam et Vesperas una cum scholaribus scholae parochialis decantabunt, ita quod quoad hoc officium ecclesiasticum in tres aequales classes iudicio Rectoris ac praeceptorum dividantur, commixtis ubique, quoad fieri potest, imperitis cum peritioribus, ne alii aliis sufficientiores aut ignaviores videantur.

Revereantur et observent Praefectos et moderatores et praeceptores suos et obediant illis in Domino.

Mutuam inter se charitatem sincere retineant.

Nullus vel verbo, vel facto alteri iniuriam faciat. Si quid vero secus acciderit, antequam cubitum eant, reconcilientur, indicta poenitentia ei, qui iniuriam fecerit.

Nihil de rebus domesticis accipient iniussu Rectoris vel moderatoris, sive ministri.

Si quid erit, quo videantur egere, sive quod ad studia pertineat, sive quod ad vestes vel cubiculum, sive ad sanitatem, de his referant ad Provisorem vel Dispensatorem, qui illis curabit esse provisum.

Extra domicilium sine moderatoris licentia et sine socio ab eo assignato, nullus egrediatur. Nec colloquentur cum externis absque eiusdem facultate. Qui poterit etiam interdicere, ne inter se colloquantur domestici, si qui ex colloquio detrimentum aliquod viderentur passuri.

Postquam adolescentes in Seminarium recepti mediocriter in sermone latino instructi fuerint, ubique latine loquantur, tam domi, quam foris, praeterquam cum externis, cum quibus liberum erit, quo voluerint idiomate loqui. Et cum superioribus dispensandum videbitur, ut relaxandi animi causa vernaculo sermone loqui ipsis liceat.

Doctrinam Christianam sive Cathechismum non solum discent accurate, sed memoriae etiam commendabunt fideliter primo quoque tempore.

Ad ea se studia et classes quisque conferet, ad quas per examen idoneus iudicabitur. Nihilque exercitiorum scholasticorum omittent.

Quorum aetas et ingenium id feret, humanioribus, philosophicis et theologicis studiis prolixius et exactius operam dare poterunt. Sed omnes saltem grammaticam, cantum, computum ecclesiasticum et quod convenire videbitur ex S. Scriptura et libris ecclesiasticis et Sanctorum Homiliis docebuntur. Ea praeterea singulari studio discent, quae ad sacramentorum ministerium, maximeque ad confessiones audiendas videbuntur opportuna. Ritus vero ac caeremonias ecclesiasticas non discent solum, sed ediscent etiam et memoriae mandabunt.

Erunt quotidie duae recreationes, una scilicet hora statim a prandio, altera statim a coena, quibus horis inter se colloquentur domestici de his, quae ad honestam recreationem faciant. Singulis vero hebdomadis integrum diem habebunt, ubi duo festa non intercedent, quo die intermissis studiis litterariis, non tamen pietatis, agent otium, eumque transigent vel deambulando, vel canendo, vel aliquo honesto lusu, idque fieri poterit in aliquo horto vel prato, semper modestiae et aedificationis habita ratione.

Exercebuntur domi familiariter pro singulorum captu ad habendas exhortationes vel conciones, tum ad instituendos pueros ac personas rudes in doctrina christiana.

Ad maiores Ordines suo tempore, quando Episcopo vel Conservatoribus cum consilio Rectoris videbitur, promovebuntur.

In omnibus vero Ordinibus, quoad eius fieri poterit, exercebuntur. Et si qui videbuntur idonei, non privatim solum ut antea, sed publice et foris exerceri incipient in habendis piis exhortationibus, in sacris etiam concionibus et lectionibus, in exponendo etiam Cathechismo. Fient autem haec omnia iubente vel permittente Rectore, adhibita solita diligentia ac peculiari instructione atque observatione.

Diligenter omnes et amore honesti potius, quam timore poenae observabunt, quae superius dicta sunt. Si tamen, quae humana fragilitas est, aliquis deliquerit, humili ac grato animo admonitionem vel reprehensionem et si digna res fuerit, iniunctam etiam poenitentiam suscipere debebit, ad quam iniungendam non minore charitate, quam ad indulgendum superiores adducentur.

Moderatio vero horum omnium et novorum statutorum, si qua videbuntur esse necessaria, erit penes Rectorem Collegii et Conservatores.

DE AMOTIONE E SEMINARIO.

Si qui ex alumnis Seminarii ob magnam ingenii imbecillitatem, vel morum incorrigibiles defectus, vel afflictam et studii laborem non ferentem corporis valetudinem, inepti deprehendentur ad huius Seminarii institutum, re tota sincere significata Conservatoribus et per eos Episcopo vel Capitulo respective, ipsius iudicio dimitti e Seminario et alii utiliores Ecclesiae futuri eis substitui debebunt.

Si qui non censebuntur ad subtiliora studia idonei, ad mediocrem tamen et ad quaedam ecclesiastica munia sufficientem eruditionem pervenerint, videbunt iidem Conservatores cum Rectore Collegii quando educendi e Seminario et cui ministerio, quove in loco applicandi sint et cum Episcopo vel Capitulo communicabunt.

Si quando usu venerit, ut choralibus vel aliis ministris opus sit apud Ecclesiam Cathedralem, poterit Vnle Capitulum vel episcopales alumnos, qui ad munus id idonei visi fuerint, cum consensu ipsius Episcopi adsciscere.

Porro si qui e Seminario excesserint, vel excedere voluerint, vel sacris initiati, ecclesiasticaque ministeria suscipere noluerint, vel iis idonei non fuerint, poterunt a Conservatoribus voluntate Episcopi vel Capituli (utrius erunt alumni) scholis

praefici, vel civilibus sive aliis honestis ministeriis, ad quae apti esse videbuntur, ad tempus accommodari, idque in Dioecesi Varmiensi, aut si recusabunt, expensas in se factas secundum moderationem Conservatorum restituent, quae in usus Seminarii converti debebunt. Nisi Episcopus vel Capitulum cum eis iusta de causa dispensandum esse duxerit.

Si quis vero fraude, dolo vel aliqua falsitate, circa probationes habilitatum usus fuerit, aut alias qualitates, ut supra expressum est, non habere compertus fuerit, sit eo ipso omni iure et commodo Seminarii privatus et a Seminario per Conservatores eiciatur. Expensa autem omnino Seminario resarcire teneatur.

[*Locus sigilli Cardinalis Stanislai Hosii in filo sericeo rubro*].
[*Locus sigilli Capituli Varmiensis in filo sericeo viridi*].